

Dziennik Kwidzyński

Dziennik
Bałtycki

nr 1 (302) / indeks 350028

piątek 2 stycznia 2004 r.

Najnowsze
wiadomości
z Twojego miasta



kwidzyn.naszemiasto.pl
partner wp.pl

www.naszemiasto.pl
www.gratka.pl

KWIDZYN / PRABUTY / GARDEJA / SADLINKI /
SUSZ / KISIELICE

Prabuty. Wyprawa do kraju lat dziecińczych

Jest niania



10

- Nie wszystko jeszcze zwiedziłem. Chcę tam pojechać także w tym roku – mówi Bogusław Kasicki z Prabut.

Fot. Justyna Sikorska

Zależy tylko, że ojciec tego nie dożył – mówi Bogusław Kasicki z Prabut, który niedawno wrócił z wyprawy na Wołyń.

Uciekł stamtąd, gdy miał pięć lat. W 1946 roku zamieszkał z rodzicami w Prabutach. Po raz pierwszy pojechał na Wołyń wiosną 2002 roku. Z bratem.

– Urodziłem się w Skurczu. Pod terrorem band ukraińskich uciekliśmy za Bug. Zostawiliśmy wszystko – opowiada

B. Kasicki. – Potem Skurcz był dla nas symbolem raju i dobrodziejstwa. Dlatego postanowiliśmy pojechać.

W czasie pierwszej wyprawy nie wiedzieli nawet jak mają dojechać. Wskazówek udzielali im członkowie Stowarzyszenia Upamiętniającego Pomordowanych Polaków na Wołyniu. Byli tylko dwie godziny.

– Trudno opisać, co czułem. Wszystko było inne, niż sobie wyobrażałem.

W miejscu, gdzie był kościół, stoi krzyż, cmentarz zrujnowany, wszystko zniszczone. Byłem przerażony – wspomina pan Bogusław.

Dlatego rok później pojechał jeszcze raz. Tym razem na trzy dni. Odnalazł rodzinny dom ojca, miejsce, w którym zamordowano babkę. Największą niespodzianką było odnalezienie niani Natałki.

(just)

Kwidzyn. W minizoo

Kózka imieniem Śnieżynka niedawno urodziła się w minizoo.

Jej mama jest domową kozą, a tata to miniaturowy koziołek. Takie krzyżówki zdarzają się bardzo rzadko. Pracownicy minizoo są zaskoczeni urodzinami, nie wiedzieli nawet, że koza jest w ciąży.



2

TO CIEKAWE

Powiat. Rok w obiektywie

W pierwszym numerze 2004 roku przypominamy Wam najciekawsze i najbardziej charakterystyczne wydarzenia minionego roku. Wybraliśmy dwanaście zdjęć, zrobionych przez naszego fotoreportera. Jedno na każdy miesiąc. Przypomnijcie sobie, jaki był ten rok.



6.7

PODSUMOWANIA

Kwidzyn. Na sportowo

Drużyny, zawodnicy, działacze – na początku nowego roku podsumowujemy i oceniamy ich.



12

PODSUMOWANIA

REKLAMA

polo market

Kaszanka

4⁷⁹
1 kg

Oferta handlowa ważna

od 02.01.2004r. do 06.01.2004r.

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży



8⁴⁹
1 kg

Szynkówka

Napój Cola

0⁶⁹
1,5 L



27801305/L/1031



Z TYGODNIA

■ Za późno



KWIDZYN. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych za późno przyznał pieniądze fundacji Misericordia, budującej Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Górkach koło Kwidzyna. W związku z tym fundacja nie jest w stanie wykorzystać tej kwoty.

– Mielśmy za mało czasu. Nie udało się wyłonić wykonawcy, nie sposób było rozliczyć pieniędzy do końca roku. Biuro pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych nie zgodziło się, aby przesunąć środki na przyszły rok – komentuje Kazimierz Gorlewicz, szef Misericordii.

■ Maraton

STEGNA. Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie wzięli udział w matematycznym maratonie. Impreza odbyła się w Steganie. Przez trzy doby młodzież rozwiązywała zadania matematyczne z różnych dziedzin, algebry, geometrii, logiki oraz matematyczne łamigłówki, gra w scrabble, gry matematyczne i logiczne.

– Najtrudniejszy jest etap nocny. W tegorocznym maratonie rozwiązywaliśmy zadania od godz. 21 do 4 – mówi licealista Michał Barjko.

■ Świetlica



PAWLICE. W byłej hydroforni w Pawlicach powstała wiejska świetlica.

– Prace remontowe zakończyliśmy. Musimy jeszcze kupić krzesła i stoliki – mówi Krzysztof Michalski z Urzędu Gminy Kwidzyn. Przedsięwzięcie zrealizowano w ramach Pomorskiego Programu Odnowy Wsi, którego celem jest poprawa infrastruktury obszarów wiejskich. Adaptacja hydroforni na świetlicę kosztowała ok. 68 tys. zł.

opr. (m. w.)

W minizoo. Tego jeszcze nie było

To Śnieżynka



Córka domowej kozy i miniaturowego koziołka ze swoją opiekunką Joanną Gordon.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Kózka zwana Śnieżynką to nowa mieszkanka kwidzyńskiego minizoo. Urodziła się niedawno. Jej mama jest domową kozą, wzrostu, a tata to miniaturowy koziołek.

Takie krzyżówki zdarzają się bardzo rzadko. Pracownicy minizoo są za-

skoczeni urodzinami, nie wiedzieli nawet, że koza jest w ciąży.

– Zauważyliśmy, że wokół stajenki kóz zgromadziły się zwierzęta. Dobięgało stamtąd cichutkie beczenie. To była mała koza. Nazwałam ją Śnieżynką – opowiada Joanna Gordon, opiekunka zwierząt.

Niestety mama kózki ma problemy z wymionami i dlatego kózkę trzeba karmić butelką kozim mlekiem i specjalną mieszanką. Pracowników minizoo zastanawia jednak fakt, w jaki sposób doszło do poczęcia kozy. Jej rodzice bowiem znacznie różnią się wzrostem.

(chan)

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE

■ Weryfikacja w SLD

KWIDZYN. Weryfikacja, której poddano członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wydaje się być jednym wielkim chwytem marketingowym. Po co krzyczeć o oczyszczaniu szeregów, jeśli potem wystawia się pozytywną ocenę tym, przeciwko którym prokuratura prowadzi postępowanie? Szef SLD w powiecie kwidzyńskim, Jerzy Śnieg, tłumaczy to tak:

– Zapowiadałem, że nie będę ludziom zaglądał w życie osobiste. Nie będę dociekał czy członek partii bije żonę. To jego prywatna sprawa.

Nie piszemy o tym bez powodu. Wśród pozytywnie zweryfikowanych członków SLD w Kwidzynie mamy: osobę oskarżoną o wyłudzenie (sprawa w toku) oraz człowieka, na którego złożono kilka doniesień do prokuratury, oskarżając go o znęcanie nad rodziną.

(m. w.)

Chcesz to skomentować? Wejdź na stronę www.kwidzyn.naszemiasto.pl i wypowiedz się. Najciekawsze opinie opublikujemy za tydzień.

CYTAT

■ Po soczku

KWIDZYN. Burmistrz Andrzej Krzysztofiak omawiał podczas sesji miejskiej rady obszerne uchwały podatkowe. Musiał przerwać, gdyż radni zaczęli dyskutować. Po chwili jednak miał wrócić do referowania. Wówczas głos zabrał Mirosław Potulski, przewodniczący rady.

– Bardzo proszę, panie burmistrzu, oczywiście jak pan przepije sokiem jabłkowym czy sokiem wielowocowym, o zreferowanie nam kolejnej uchwały.

(chan)

A to ciekawe – policja karze

Komu mandat, komu...

Poniższe historie usłyszeliśmy od mieszkańców Kwidzyna. Czego dotyczą? Mandatów, które wlepili kwidzyńscy policjanci:

– Łupałam słonecznik w pobliżu dworca. Łuski rzuciłam na trawnik. Pomyslałam, że za kilka dni zgniją. W końcu to śmieć ekologiczny. Policjant jed-

nak nie słuchał tłumaczeń. Nie interesowało go, że żyję z pieniędzy z opieki społecznej. Zaoferowałam nawet, że wybieram te lupiny. Dostałam 20 zł mandatu – opowiada starsza kobieta

– Wyprowadzałam psa. Ma z 15 cm wzrostu, szczeciak. Dostałam mandat za to, że był bez smyczy –

usłyszeliśmy od innej osoby.

– Mandat wlepiono mi za pęknięty klosz lampy tylnej w maluchu. Lampa świeciła. Policjant zajrzał wszędzie, położył się nawet i oglądał podwozie. Ukarzał mnie 20-złotowym mandatem i zabrał dowód rejestracyjny – twierdzi kolejny ukarany.

(m. w.)

KRONIKA TOWARZYSKA

■ Przy opłatku

To spotkanie samorządowcy powiatu kwidzyńskiego na pewno zapamiętają na długo. W foyer teatru miejskiego składali sobie świąteczne i noworoczne życzenia. Atmosfera była serdeczna, rodzinna. Tak każda tradycja i prastary obyczaj.

(mw.)



To było naprawdę miłe spotkanie. Na zdjęciu: Elżbieta Krajewska, wójt gminy Sadlinki i Wojciech Kowalczyk, dyrektor kwidzyńskiego szpitala...



... Ach, pani wójt! Ach, panie dyrektorze! Ta chwila tak magiczna...



Miejski radny Józef Żarczyński i Jarosław Jędrzejczyk, powiatowy komendant policji w Kwidzynie, złożyli sobie życzenia...



... bez słów. Serdeczny gest wyraził wszystko.

Zdjęcia: Małgorzata Enerlich-Kamińska

Kwidzyn. Modne, ręcznie wykonane ozdoby

To miasto świeci

Jeszcze nigdy na Boże Narodzenie i na święta Kwidzyn nie był tak bogato ozdobiony. Kosztowało to budżet miasta, bagatela, 10 tys. zł. Kolorowych dekoracji nie żałowano szczególnie ul. Piłsudskiego. Nic dziwnego, to od jakiegoś czasu najbardziej reprezentacyjne miejsce w mieście. Mało kto wie, że wszystkie ozdoby wykonywano ręcznie. W tym roku kolorowa choinka stanęła na nowym placu za redakcją „Dziennika”. Tam też udekorowano lampy ozdobami świetlnymi. Czerwony krasnal, bombki na choince, dzwonek, kwiaty – wszystko to zrobił Stefan Bryk.

Świetlne węże

– Dekorowaniem Kwidzyna zajmuje się Urząd Miasta, to stamtąd dostałem zlecenie – mówi Stefan Bryk. – Zrobienie ramy dekoracyjnej jest bardzo pracochłonne.

Mimo iż wykonanie krasnala czy dzwoneka zajmuje kilka dni, nie jest to zbyt ciężka praca.

– Obecnie w sklepach są odpowiednie materiały, z których można wykonać ramy dekoracyjne – wyjaśnia S. Bryk. – Można kupić gotowe węże świetlne, które wyginają się w różne strony i pozwalają nadać kształt dekoracji.

Ramę, w której umieszczona jest dekoracja, wykonuje się z metalowego płaskownika.

Stefan Bryk ma swoje pomysły na stworzenie



Najbardziej efektowne dekoracje świetlne zamontowano na ulicy Piłsudskiego.

światlistej ozdoby. Wiele rozwiązań jednak podpatruje u innych.

– Podglądam w telewizji, obserwuję i staram się te pomysły realizować w Kwidzynie – opowiada. – Wiem, które rzeczy są modne i ładnie wyglądają.

Unijne barwy

Okazuje się bowiem, że świąteczne dekoracje także podlegają modom i ściśle określonym zasadom.

– W tym roku modne są kolory unijne, czyli niebie-

ski i złoty – wyjaśnia S. Bryk. – Na placu obok ulicy Piłsudskiego mamy takie unijne dwukolorowe drzewko. Poza tym na budynku Szkoły Podstawowej nr 2 znajdują się gwiazdki niebieskie i złote. To świadczy o zbliżającym się wejściu naszego kraju do unii.

Stefan Bryk uważa, że wiele zwyczajów przejmujemy od zachodnich sąsiadów.

– Cieszę się, że nauczyliśmy się od nich np. dekorowania lampkami naszych

domów, posesji czy ulic – mówi. – Czas noworoczny jest szczególny i właśnie wtedy należy się cieszyć. Nie sądzę, żeby takie ozdoby świetlne pasowały np. do świąt wielkanocnych, mimo iż jest to także ważne święto w naszej tradycji. Apeluję także, by nie niszczyć i nie zabierać ozdób. Szkoda, że ktoś zabrał dużego sopła, który znajdował się przy budynku Urzędu Miejskiego.

(MEK)

Zdjęcia: Małgorzata Enerlich-Kamińska



W tym roku po raz pierwszy na nowym placu przy ul. Piłsudskiego ustawiono choinkę ze świecącymi bombkami.

ZACZYNAMY PLEBISCYT

Dobry Człowiek 2003



Maria Prucnal, laureatka I edycji plebiscytu, otrzymała nagrody i specjalną statuetkę.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Ta nazwa na pewno brzmi znajomo dla tych, którzy śledzili nasz ubiegłoroczny plebiscyt. Dziś rozpoczynamy jego kolejną edycję.

Ideą plebiscytu jest wskazanie i docenienie ludzi skromnych, którzy bezinteresownie robią coś dobrego dla innych. Chodzi przede wszystkim o tych, którzy pomagają nie z racji zajmowanego stanowiska, nie z obowiązku zawodowego. Po prostu są dobrymi ludźmi z potrzeby serca. Zeszłoroczny plebiscyt trwał kilka miesięcy. Co tydzień w „Dzienniku Kwidzyńskim” publikowaliśmy kupon zgłoszeniowy. Mieszkańcy powiatu wpisywali na nim nazwisko dobrego, ich zdaniem, człowieka. Uzasadniali także swój wybór. Każde zgłoszenie braliśmy pod uwagę i w gazecie prezentowaliśmy sylwetki 18 wskazanych przez Czytelników osób.

W końcowym etapie specjalna kapituła, złożona z osób zawodowo związanych z pomocą innym, nominowała pięć osób do tytułu Dobry Człowiek 2003. W tym roku o ty, kto ostatecznie zdobędzie tytuł, zdecydują Czytelnicy nadsyłając kupony. Na uczestników i laureatów plebiscytu czekają nagrody.

(AS)

Nowe zasady

W tym roku zmieniamy nieco zasady. Tytuł Dobry Człowiek 2003 otrzyma to osoba, na którą otrzyma najwięcej głosów. Po prostu zadecyduje liczba nadesłanych kuponów. Chcemy w ten sposób oddać decyzję w ręce Czytelników, którzy nie tylko, jak rok temu, będą zgłaszać kandydatury do tytułu, ale również zdecydować o wyborze najlepszego. Zachęcamy do głosowania, kandydatów będziemy prezentować w gazecie, dlatego ważne jest podanie na kuponie numeru telefonu kontaktowego, by można było umówić się na rozmowę.

Wybrani rok temu

W ubiegłorocznym plebiscycie Czytelnicy zgłosili 18 kandydatów do tytułu Dobry Człowiek 2002: Katarzynę Krzysztofiak, Marzenę Chelminiacką, Lidię Nowacką, Annę Kofakowską, Aleksandrę Borówkę, Małgorzatę Płoskońską, Marka Woźniaka, Bożenę Racką-Sławek, Elżbietę Sawicką-Mroczkowską, Dorotę Stańczak, Teresę Grudę, Józefa Żarczyńskiego, Mariolę Kalińczak, Marię Prucnal, Jerzego Malinowskiego, Jarosława Kamińskiego, Danutę Splitt, Czesława Szmiendowskiego. Wygrała Maria Prucnal.

Kupon konkursowy

DOBRY CZŁOWIEK

Głosuję na (imię i nazwisko kandydata do tytułu)

Ponieważ:

Imię i nazwisko:

Adres i numer telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie w celu rozwiązania powyższego konkursu zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133, poz. 883).

podpis

REKLAMA

BEZ PORÓWCZENIA

KREDYTY

gotówkowe

Prosto i szybko

647 34 14
Malbork ul. Piastowska 3

640 42 41
Sztum ul. Mickiewicza 39a

BEZ PORÓWCZENIA

TELMAX

TELEFONY KOMÓRKOWE

skup • sprzedaż • serwis • akcesoria

Baterie już od 20 zł!

Malbork Kwidzyn
Dworcowa 24 Chopina 15

tel. (055) 272 02 33 tel. 0508 32 60 71

0508 32 60 72

9105184/A/910

**Pomorze.** Polacy jedzą coraz mniej wołowiny, bo jest za droga

Zrazy i pieczeń od święta

Wołowina obok wieprzowiny - to tradycyjny i podstawowy surowiec w polskiej gastronomii. W naszej narodowej kuchni od niepamiętnych czasów znana jest sztuka mięsa, czyli wołowina gotowana. Befszyk tatarski, rumsztyki, bitki, zrazy, filety, antrykoty - to potrawy popularne i podawane w większości lokali. Wszystkie wymagają dobrego gatunku mięsa. Wołowinę cenią więc kucharze, ale i gospodynie domowe, które lubią serwować swoim bliskim staropolskie przysmaki. Jednak, jak wynika z badań, ten gatunek mięsa coraz rzadziej gości na naszych domowych stołach. I nie dlatego, że go nie lubimy. Po prostu wołowina, ze względu na swoją wysoką cenę, od jakiegoś czasu stała się towarem luksusowym, kupowanym na wyjątkowe okazje.

Wykwintne danie

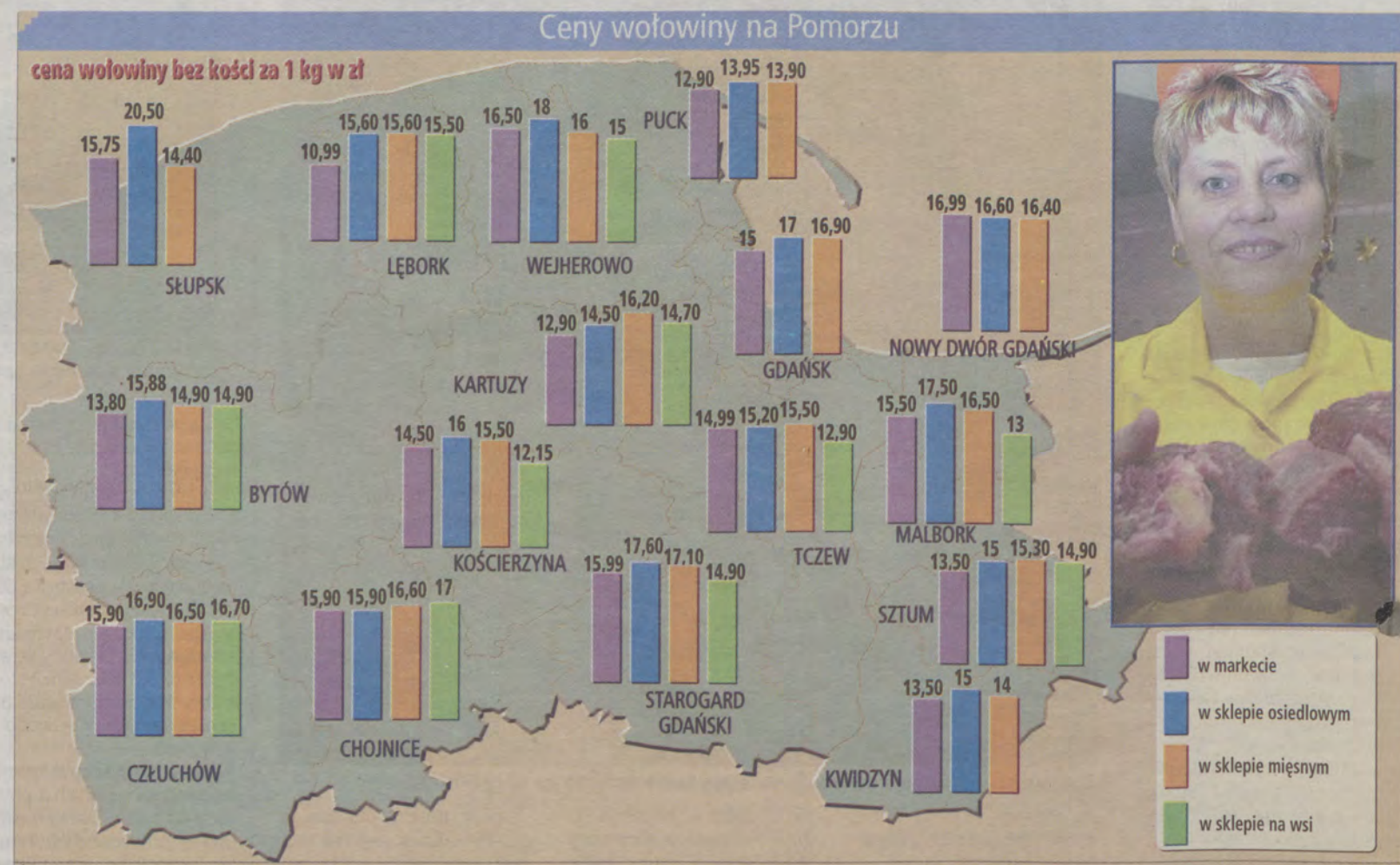
Władysław Piotrowicz, właściciel restauracji Metro w Słupsku w swoim lokalu stosuje wyłącznie najbardziej wykwintny i luksusowy gatunek wołowiny - polędwicę. Można ją zastosować do przyrządzenia większości potraw zarówno kuchni światowej jak i tradycyjnej kuchni polskiej.

- Wołowina, traktowana jest na równi z nieco bardziej tłustym mięsem wieprzowym. Jest w naszej kulturze kulinarnej bardziej ceniona od baraniny, koniny, czy dziczyzny - mówi Władysław Piotrowicz. - Jeśli chodzi o cenę, to najbardziej drogie polędwica wołowa. Jest jej niewiele. Warto jednak zaznaczyć, że polska polędwica ma w Europie opinię bezpiecznej i jest w większości eksportowana. Ja zaopatruję się w ten gatunek mięsa u stałych dostawców.

Na specjalną okazję

To w lokalach. A co w polskich domach? Irena Kupidura, emerytka z Myszewa, w gm. Nowy Staw rzadko kupuje wołowinę. Jeśli już jednak się skusi, przeznaczają ją na zrazy lub dodaje do mielonego.

- Wołowina, odkąd pamiętam, zawsze była droga - wspomina pani Irena. - Dziś też nie jest najtańsza. Nie opłaca się jej kupować, chyba że dla urozmaicenia



jadłospisu. W związku z ceną rzadko gości na polskich stołach. Ludzie częściej kupują wieprzowinę i drób.

W domu Eugenii Lesnau z Wejherowa wołowinę przyrządza się tylko na niedzielne obiady i specjalne okazje.

- Właściwie, staram się kupować tanie mięso. Wołowina jest droższa, dlatego też pozwalam sobie na jej zakup rzadziej niż np. drobiu. Poza tym wołowinę dość długo się przyrządza i w tygodniu, jako osoba pracująca, nie mam na to czasu. Musielibyśmy jeść obiad o godzinie dwudziestej - mówi pani domu. - Jednak na specjalne okazje, np. święta, przygotowuję pieczeń wołową lub zrazy.

Kupują coraz mniej

W związku z małym zainteresowaniem wołowiną, sklepy mięsne zamawiają jej mniej niż jeszcze kilka lat temu.

- Nie zamawiamy stałej ilości wołowiny - mówi ekspedientka sklepu mięsnego przy ul. Dąbrowskiego w Tczewie. - Schodzi bardzo różnie, często zależy to od sezonu. Przed świętami zapotrzebowanie na nią było większe. Można

nawet powiedzieć, że brakowało nam wołowiny. W ciągu roku ludzie kupują jednak mało, oszczędzają na mięsie.

Czy rzeczywiście o tak małym popycie decydują tylko ceny, czy może niedawna afeta związana z chorobą BSE?

- Jakiś czas temu głośno było o tym i wiele osób przestało jeść mięso wołowe - przyznaje Marian Lesnau z Wejherowa. - Nas to jednak nie przeraziło. Kiedyś kupowało się mięso bezpośrednio z rynku, bez atestów, badań sanepidu, itp. Też nie wiadomo było co kupujemy i jakoś nic nam się nie stało. Tak na dobrą sprawę, jest wiele niezdrowych rzeczy, które i tak jemy.

Problem z kupnem wołowego mięsa mają mieszkańcy wsi. W ich sklepach półki wypełniają przede wszystkim wędliny, mrożone lub świeże kurczaki, filety z kurczaka, udka, skrzydełka, konserwy i schab. Mięso wołowe jest tu jednak prawdziwą rzadkością. Niektórzy sprzedawcy w ogóle jej nie zamawiają, bo nikt o nią nie pyta.

(AT)

Z umiarem



Ireneusz Markowski
lekarz, Starogard

- Nie powinniśmy przesadzać ze spożywaniem wołowiny. Dostarcza wprawdzie białka, ale należy do tzw. mięs czerwonnych, które powinno się jeść sporadycznie, dla urozmaicenia diety. Wołowina, wśród mięs zwierzęcego, jest najmniej odpowiednia. Powinniśmy spożywać przede wszystkim ryby i drób. Uważajmy, aby mięso nie było zbyt tłuste. Tłuszcz jest powodem chorób układu krążenia, głównie miażdżycy. Ponadto przy spożywaniu wołowiny istnieje margines ryzyka choroby Creutzfelda-Jakoba.

Zdaniem eksperta

Utylizacja i badania kosztują

Rozmowa z **Wiesławą Burandt**, kierowniczką produkcji w Zakładach Mięsnych w Kościerzynie

- Dlaczego wołowina jest tak droga?

- Przede wszystkim głównym składnikiem ceny są bardzo drogie koszty uzyskania mięsa. Drugim ważnym elementem są badania na BSE i utylizacja SRM, czyli materiału szczególnie ryzyka, który pobieramy od bydła powyżej 30 miesiąca życia. Są tego bardzo duże ilości, a tym samym utylizacja takiej masy jest również niezwykle kosztowna.

- Jaka jest w tej chwili cena żywca wołowego?

- Za młode sztuki płacimy ok. 3,20 zł/kg.

- Dlaczego w takim razie w drodze od skupu do sklepu mięsnego cena mięsa wołowego tak rośnie?

- Wydajność z 500 kg sztuki to zaledwie 250 kg mięsa. Oddajemy do utylizacji cały kregosłup, jelita i głowę. Cena musi wzrosnąć chociażby ze względu na drogie badania SRM. Zawieramy umowy z zakładami w Toruniu, które utylizują odpady poubojowe, w całości zresztą nieprzydatne.

- Dlaczego ceny wołowiny różnią się od siebie w różnych regionach województwa?

- Trudno jest mi się wypowiedzieć w tej kwestii, gdyż

każdy zakład ma inne koszty produkcji. Im jest mniejszy, tym mniejsze są jego potrzeby i środki na ich realizację. Mamy specjalny program komputerowy, który pomaga nam w fachowych obliczeniach. Myślę, że te różnice nie są aż tak rażące. U nas ceny już od dłuższego czasu nie zmieniają się.

- Czy Polacy jedzą dużo wołowiny?

- Popyt na ten gatunek mięsa znacznie wzrasta w okresie świąt. Zarówno na Wielkanoc jak i Boże Narodzenie. Największą popularnością cieszy się wołowina extra, czyli ta najlepsza, na zrazy.

- Jak afeta z BSE wpłynęła na sprzedaż wołowiny?

- Oczywiście, spożycie wołowiny zmalało, o ok. 30 proc., robiliśmy wówczas mniejsze uboje. Obecnie jednak ludzie zaczęli bardziej ufać służbom weterynaryjnym, które stale kontrolują ubojnie. Zwierzęta badane są przed, po i w trakcie uboju. Przy takiej organizacji nic nie jest w stanie umknąć.

- Jednym słowem jedząc mięso wołowe nie musimy się niczego obawiać?

- Oczywiście, że nie. W naszych zakładach weterynaryz obecny jest non stop. Klienci mogą mieć pewność, że mięso jest bezpieczne. Rozmawiała Edyta Łosińska

Za tania



Fot. P. Szymański

Józef Warunek, rolnik i hodowca bydła z Białej Góry, gm. Sztum

- Jeszcze wiosną bieżącego roku sprzedawałem jałówki i młode byki na ubój po 3,30 zł za kilogram. Teraz w rzeźni płacą 2,80 zł, a jak ktoś dostanie 3 zł, to cieszy się, jakby Pana Boga za nogi złapał. Nie opłaca się. A jak się wiezie na ubój dorosłą krowę, dostaniesz 1,50, no, najwyżej 1,80 zł. To przecież absurd, żeby za całą krowę rzeźnik zapłacił tyle, ile kosztuje beczka paliwa do traktora.

Za droga



Fot. R. Osipiński

Sylwia Ringwelska, kierownik stoiska mięsnego w Chojnicach

- Wołowina dotychczas była nieco tańsza, przed świętami zauważyłam wzrost jej cen w różnych sklepach. Ogółem zaś wołowina jest trudniej dostępna dla klientów i jest droga. W naszym sklepie, by kupić wołowinę lepiej przyjść przed południem. W naszej polskiej tradycji rozpowszechnione jest spożycie mięsa i przetworów z wieprzowiny i one przeważają na sklepowych stoiskach.

Lipinka. Opowieści o losach rodziny Monetów

Szukali szczęścia na Żuławach



Gertruda Moneta prezentuje pamiątki rodzinne.

Fot. Henryk Jankowski

Rodzice Gertrudy Monety z Lipinki przybyli w poszukiwaniu pracy i lepszego życia do Myszewa, gm. Nowy Staw przed II wojną światową. Ojciec Ludwik Moneta urodził się w Czersku. Miał 10 braci. Musiał szybko się usamodzielniać. Słyszał, że Żuławy to kraina mlekiem i miodem płynąca. Przyjechał mając niespełna 20 lat na początku lat dwudziestych. Postawił, że ożeni się dopiero wtedy, gdy będzie miał pieniądze, by zapewnić byt rodzinie.

Kawaler z kociakami

W 1935 roku w Myszewie, w jednym z gospodarstw, zaczęła pracę piękna panna Jadwiga Paszkowska. Była nieufna. Została sierotą w wieku 9 lat. Tułała się po rodzinie, znajomych, by wreszcie w tej żuławskiej wsi znaleźć dom i stworzyć szczęśliwą rodzinę. Ale najpierw przez dwa lata nie chciała spojrzeć łaskawym wzrokiem na starszego o 11 lat mężczyznę, który zabiegał o jej względy.

Jedno małe zdarzenie spowodowało radykalną zmianę uczuć Jadwigi. Gdy przechodziła przed domem gdzie mieszkał, zauważyła, że adorator

w czapce niańczył małe kociaki. Mama często mi o tym opowiadała. Podkreślała jakie wrażenie wywarł wtedy na niej Ludwik. Ślub odbył się w 1937 roku – wspomina pani Gertruda.

Jej ojciec był znany z gry w kapeli na instrumentach dętych. Nie obyło się bez niego wesela, chrzciny i odpusty.

Najbardziej utkwił mi w pamięci ten w parafii św. Anny w Marynowach. Z tatą jeździłam wszędzie. To były szczęśliwe lata – opowiada pani Gertruda.

Nie zawsze tak jednak było. Tragedią rodziny Monetów była śmierć starszej siostry Gertrudy o tym samym imieniu. Zginęła podczas pożaru.

Była bardzo ładna i zdolna. W wieku 4 lat umiała dobrze mówić po polsku i po niemiecku. Na pamiątkę po mojej siostrze noszę jej imię – mówi G. Moneta.

Przestrzelony portret matki

Drugim dramatem, jaki przeżyła cała rodzina, a szczególnie Jadwiga Moneta, było zaginięcie Henryka, brata pani Gertrudy.

Musiał wyjechać do sanatorium do Sopotu. Miał wtedy sześć lat. Nie wrócił do domu. Ze wszystkimi dziećmi został

wywieziony w niewiadomym kierunku. Moja mama, gdy się o tym dowiedziała, pojechała do Sopotu. Było jednak za późno. Wróciła zrozpaczona do domu – wspomina G. Moneta. – Po wojnie poszukiwaliśmy Henia przez czerwony krzyż. Minęło 5 długich lat. Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem otrzymaliśmy wiadomość, że brata można odebrać w Malborku. Radość była ogromna, bo prawie straciliśmy nadzieję.

Tak jak wszyscy Niemieccy mieszkańcy Myszewa, rodzina Monetów musiała uciekać przed nadchodzącym frontem. Zostawili cały swój dobytek. Stali się tułaczami. Dotarli najpierw do Gdańska, potem do Kołobrzegu. Gdy zawierucha wojenna skończyła się, wrócili do domu. Swoje mienie znaleźli w kanale znajdującym się do dziś w Myszewie. Naprzeciw kościoła w wodzie pływały meble, materace, obrazy i portret mamy. Po wyłowieniu okazało się, że jest przestrzelony.

Wróciliśmy do swojego domu. Nie był zajęty – mówi Gertruda Moneta. – Szczęście nasze trwało jednak krótko. Gdy wójt dowiedział się, że nie mamy dokumentów potwierdzających własność kazał nam się wyprowadzić.

Musieliśmy to zrobić. Dwa lata temu mój rodzinny dom został rozebrany. Nie ma po nim śladu.

Stare fotografie

Po dawnych czasach pozostało niewiele pamiątek, ale z każdą z nich wiąże się historia. Najważniejszy jest krzyżyk. Jadwiga Moneta kupiła go na odpuszcie w Piasecznie.

Bardzo mi się podobał. Chciałam, by mama mi go ofiarowała. Powiedziała wtedy znamienne słowa: „Każdy musi swój krzyż dźwigać, nie można przekazać go razem z cierpieniami innej osobie”. Po śmierci mamy odziedziczyłam go – opowiada pani Gertruda.

Swoją historię ma także obrazek przedstawiający Anioła Stróża. Wisiał nad łóżeczkiem małej Trudzi. Potem strzegł on Ryśka, syna G. Monety.

Ważnymi pamiątkami są także stare fotografie przedstawiające całą rodzinę. Z przedmiotów używanych przed wojną przetrwały do dziś: patera do ciasta i pojemnik na ocet z niemieckim napisem Essig.

Pozostały wspomnienia

– Pamiętam pierwszą nauczycielkę w Myszewie. Nazywała się Zofia Dalak. Do naszej wsi przybyła z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Nie zapomnę tej eleganckiej kobiety. Ubierała się często w brązową garsonkę i białą bluzkę. Utykała na jedną nogę. Szkoła znajdowała się za kościołem – mówi pani Gertruda.

W pamięci pozostanie także zniszczona świątynia bez szyb, pierwsze koledy tam śpiewane. To ważne było dla Ludwika Monety, który nie wyobrażał sobie nowego życia bez muzyki. Swoją pasję przekazał odnalezionemu cudem synowi Henrykowi. Kupił mu akordeon.

Pamiętam pieśń „Czerwone maki”. Nie zawsze można było ją bez lęku głośno śpiewać. Brat mojej mamy Józef Paszkowski walczył pod Monte Cassino. Szczęśliwie wrócił do kraju – wspomina pani Gertruda. – Śpiewaliśmy znane szlagiery: „Tango Milonga”, „Chryzantemy złociste”, „Bella bella donna” i „Zachodni wiatr”.

Dziś G. Moneta mieszka w Lipince na Żuławach. Jest szczęśliwa, że nie wyjechała jak inni z tej ziemi, ale pozostała tam, gdzie jej rodzice rozpoczęli nowe życie.

Grażyna Wosińska

Kwidzyn. Obdarowanych 200 dzieci

Zmowa żon



– To rzeźba, którą moja mama zrobiła dla dyrektorki SOSW w Kwidzynie – mówi Rosemarie Stevenson.

Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Osiem kobiet sprawiło, że na twarzach ponad dwustu dzieci zagościły uśmiechy. Te kobiety to żony pracowników największych kwidzyńskich firm, a uszczęśliwione dzieci to wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kwidzynie.

A wszystko zaczęło się tak...

Wymyśliła to Rosemarie Stevenson i zaprosiła nas do współpracy – opowiada Maria Fiksa. – Część prezentów kupiliśmy z własnych pieniędzy, część przysłało nam z Holandii, skąd pochodzi Rose.

W Holandii organizowaniem darów dla dzieci z Kwidzyna zajęła się mama pani Stevenson.

– Od kilku lat pomaga ośrodkowi – mówi R. Ste-

venson. – Jest pełna uznania dla dyrektorki tej instytucji, Aliny Niszcza. W dowód tego, za moim pośrednictwem, przekazała jej własnoręcznie wykonaną rzeźbę. Przedstawia ona kobietę tulącą dzieci.

Alina Niszcza odbierając ten niezwykle podarek, nie kryła wzruszenia.

– Będzie stała w moim gabinecie na honorowym miejscu – obiecała.

Do akcji, prócz wspomnianych już Marii Fiksy oraz Rosemarie Stevenson, włączyły się także Luciana de Cezare, Elżbieta Golyga, Grażyna Pick, Marianne Moore oraz Grażyna Kamowska, Monika Aubrio, prywatnie żony pracowników pięciu firm z Kwidzyna: Philipsa, Jabila, BM, IP oraz Sofrela.

(m. w.)

Sztum. Spotkanie w hospicjum

Są dla nas ważni



„Kolędujemy Małeńkiem...” – śpiewali wspólnie uczniowie Zespołu Szkół w Czerninie i pacjenci sztumskiego hospicjum.

Fot. Irena Kasprzyk

Choć Boże Narodzenie za nami, trwają śródowiskowe spotkania opłatkowe. Jedno z nich przygotowała młodzież z Czernina dla pacjentów Oddziału Opiekuńczo-Leczniczego sztumskiego szpitala. W oddziale funkcjonuje też hospicjum dla najciężiej chorych.

Zaczęliśmy dwa tygodnie wcześniej – mówi Irena Kasprzyk, katechetka w gimnazjum. – Gimnazjalistki z kl. IIIa sprzedawały w Sztumie ozdoby choinkowe, wykonane w ramach terapii zajęciowej w Medycznym Studium Zawodowym. Dochód ze sprzedaży wzbogacił wigilijny stół w OOL.

Spotkanie zaczęło się około godz. 15 koledami śpiewanymi przez Anię Cieplińską z gimnazjum, Martę Hoppe, Agatę Ma-

ziaz, Agatę Łobanowską i Zuzannę Lukas ze szkoły podstawowej. Solówki szybko zamieniły się we wspólne kolędowanie. Jasne pt. „Dla każdego miejsce przy stole”, mówiące zwłaszcza o chorych i samotnych, wywołały głębokie wzruszenie pensjonariuszy, a opłatek okrasila niejedna łza.

– Chorzy są dla nas ważni, czujemy się im potrzebni – twierdzi jedna z organizatorek opłatków, wolontariuszka Paulina Knapik.

Uczennice włączyły wielu ludzi spoza szkoły w przygotowanie wigilii: Stefan Sączuk podarował jabłka, Waldemar Fierek – dwie blachy drożdżowego ciasta, Elżbieta Zajac – słodycze, a Magda Szmaków – własnoręcznie upieczone ciasto.

(irk)

Powiat kwidzyński. Każdy miesiąc 2003 roku przyniósł ważne dla mieszkańców wydarzenia, z 365 ważnych dni na dwunastu



Styczeń. Mieszkaniec Kwidzyna wygrywa w totka prawie 3 mln zł. Szczęśliwy kupon, na chybił-trafił, wysłał w kolekturze Lucyny Żebrowskiej-Tasz (na zdjęciu) przy ul. Hallera.



Luty. Rozstrzygamy plebiscyt Dobry Człowiek 2002. Zwycięża Maria Prucnal (z prawej), pracownica Szkoły Podstawowej nr 5 w Kwidzynie. Na zdjęciu: z Jolantą Ważną, która nominowała ją do nagrody.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Marzec. Kwidzynianie przygotowują się na atak terrorystyczny w związku z wojną w Iraku. Zakładać maski uczą się nawet najmłodsi. Na zdjęciu: dzieci z przedszkola Chatka Puchatka. Na pierwszym planie Radek Ponczek.



Kwiecień. Grand Prix I Pomorskiego Konkursu Wokalnego w Kwidzynie zdobywa Maria Widomska z Kolbud. Imprezę zorganizowało Kwidzyńskie Centrum Kultury i „Dziennik Bałtycki”. Finaliści zaśpiewali na płycie, którą dotaczyliśmy do gazety. W tym roku kolejna edycja. Czytaj na str. 10



Maj. 18-letni Maciej Pilczuk z Ryjewa, jako jedyny z powiatu kwidzyńskiego, jedzie rowerem do Brukseli. Wygrał wojewódzkie eliminacje Rajdu Młodych Rolników.



Czerwiec. Sławomir Lewalski z Ryjewa bije rekord Guinnessa w pływaniu kajakiem. Wiosłował bez przerwy przez 24 godziny, przepłynął 258 kilometrów. Dotychczasowy rekord pobił o 5 km. Nadal czeka na oficjalne wpisanie do książki rekordów.

których wybraliśmy te, naszym zdaniem, najbardziej znaczące

12 w stu fotografiach



Lipiec. Ponad trzysta osób uczestniczy w Zjeździe Wołyniaków, który zorganizowano w 60. rocznicę rzezi na Wołyniu, kiedy to nacjonaści ukraińscy mordowali mieszkających tam Polaków.



Sierpień. Magda Rzemek zostaje wokalistką zespołu Brathanki. Obdarzona mocnym, niskim głosem kwidzynianka śpiewała wcześniej z miejscową grupą Combo Juniors Band.



Wrzesień. Ukazuje się książka Magdaleny Grycman „Dom malowany”, dziennik matki adopcyjnej. M. Grycman, szefowa Ośrodka Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci, adoptowała dwóch chłopców.



Październik. Po raz pierwszy od lat promy w Korzeniewie i Janowie nie popłynęły w tym sezonie ani razu. W październiku odnotowano tam najniższy w Polsce poziom wody w Wiśle w tym roku. Na zdjęciu: Krzysztof Zielonka.



Listopad. Zakład Usług Mieszkaniowych w Kwidzynie, jako pierwsza tego typu firma w Polsce, otrzymuje certyfikat jakości ISO 9001, gdyż dostosował działalność do wymogów unijnych. ZUM zarządza mieniem komunalnym i prywatnym.



Grudzień. W budynku Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego wybucha pożar, największy od lat w mieście. Nie daje się uratować dachu i poddasza. Straty – ok. 200 tys. zł. Wychowanki ewakuowano. Nikt nie ucierpiał.

Zdjęcia: Małgorzata Enerlich-Kamińska

Kwidzyn. Konkurs dla wokalistów

Możesz zabłysnąć

Rozpoczyna się druga edycja Pomorskiego Konkursu Wokalnego w Kwidzynie. To szansa dla młodych utalentowanych osób z województwa pomorskiego i nie tylko. Zgłoszenia można przysyłać listownie pod adres: Kwidzyńskie Centrum Kultury ul. Katedralna 18, 82-500 Kwidzyn, numer tel. (055) 279 34 24 lub fax 279 20 08. Termin nadsyłania do 31 stycznia 2004 roku.

(AS)

karta zgłoszenia

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

II Pomorski Konkurs Wokalny
„SZUKAMY MŁODYCH TALENTÓW”
Kwidzyn 2004

imię i nazwisko

data urodzenia

adres zamieszkania

tel. kontaktowy

tytuł utworu

z repertuaru

Wyrażam zgodę na wykorzystanie mojego wizerunku
w celach reklamowo-marketingowych.

podpis

Termin nadsyłania zgłoszenia: 31 stycznia 2004 r.
pod adresem:Kwidzyńskie Centrum Kultury
82-500 Kwidzyn, ul. Katedralna 18
lub fax (055) 279-20-08
„II Pomorski Konkurs Wokalny”

Specjalnie dla was

Klub
Prenumeratora
bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26

Weekend w hotelu

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w uroczym hotelu.

Nasze pytanie: W jaki sposób mieszkańcy większości europejskich miast witają Nowy Rok?

Na odpowiedzi czekamy do 8 lutego 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Miesięcznik
dla Prenumeratorów

Zamów prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”, a co miesiąc otrzymasz „Dziennik Bałtycki Prenumerator” – gazetę tylko dla Prenumeratorów. A w nim superkonkurs z dużą ilością nagród i wartościową nagrodą główną. Czytaj swój miesięcznik.

Partnerzy klubu:

BALTIC OASIS fitness- spa- rekreacja, Toyota Chwaszczyno, Chemia – materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, BMW Fota Ltd Dealer BMW i MINI, Multikino, Seycom Sklepy Komputerowe, Borgia Winplast, Zakład Optyczny Stojalowski, „AQUA” Centrum Sportowo-Rekreacyjne, Eurofit Centrum Rekreacji, Anna Jurkowska Pilotaż i Przewodnictwo, EPS – Eko Party Serwis, Gaja-Plac Technika Grzewcza i Sanitarna, Cztery Strony Świata, TOP Cars Serwis, Centrum Nauki i Biznesu ŻAK, Sklep Zoologiczny Żako, Venice Salon, Fryzjersko Kosmetyczny, Super Hallo TAXI, Nauka Szkoły Jazdy Wiraż, Centrum Obsługi Samochodów Schewe, Hotel Niedźwiadek, DAR-MAR salon IDEA GSM, Restauracja „Mocca”, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, REVIMED Poradnia Schorzeń Kręgosłupa, Renobil.

SERC A DWA

■ Samotny, wysoki (181 cm), nieśmiały, 35-letni Skorpion z wykształceniem, bez nałogów, szuka niepalącej partnerki bez zobowiązań. Foto mile widziane. sygn. 1367

■ Kawaler, 28 lat, 170 cm, katolik, wykształcenie wyższe, bez nałogów, ceniący szczerość, prawdomówność, wierzący w bajkową miłość, która jest w stanie przenosić góry i sprostać wszystkim przeciwnościom. Więc jeśli jesteś szczupłą, wolną panną o dobrym serduszkach, w wieku do 28 lat, z Trójmiasta lub okolic – napisz. Foto mile widziane. sygn. 1368

■ Rozwiedziona, 44 lata, dwoje dzieci w wieku szkolnym, wzrost i wykształcenie średnie, wszechstronne zainteresowania, ceniąca szczerość i przyjaźń, zdecydowana na trwały związek. Poznam niezależnego pana w odpowiednim wieku, poważnie myślącego o życiu. Foto mile widziane. sygn. 1369

■ Kawaler, 39/165/60, bez zobowiązań, ceniący ciepło domowego ogniska, lubiący szaradziarstwo i jazdę rowerem, chwilowo bez pracy. Poznam panią na dobre i złe. Dziecko mile widziane. Foto również. sygn. 1370

■ Mieszkanka Pruszcza Gd., po 50., elegancka, zadbana, niezależna, pracująca zawodowo. Jestem bardzo spokojna, wyrozumiała i samotna. Poznam miłego, zaradnego i mądrego pana. sygn. 1371

■ Wdowiec, 67/170/110. Mieszkaniowo i finansowo niezależny. Bez zobowiązań. Bez nałogów. Poznam panią w wieku 60-65 lat. Nr tel. mile widziany. sygn. 1372

■ Jeśli jesteś wesołym facetem lubiąącym długie spacerować i taniec, szukasz towarzyski życia, masz 25-35 lat – napisz do mnie. Mam 22 lata, 170 cm i głowę pełną pomysłów. Uwielbiam czerwone wino i książki P. Coelho. Pracuję i mieszkam na Kociewiu. Zdjęcie mile widziane, a tel. ułatwi kontakt. sygn. 1373

■ Kawaler, 37 lat, 174 cm, bez nałogów i zobowiązań, bezkonfliktowy, uczciwy, wykształcenie wyższe, niezależny finansowo. Poznam panią do 33 lat, która poszukuje prawdziwej przyjaźni i uczucia. Zdjęcie i nr tel. mile widziane. sygn. 1374

■ Wdowa, emerytka, 55 lat, z mieszkaniem. Poznam pana o miłym wyglądzie, do lat 60, niezależnego finansowo, bez zobowiązań. Mieszkam w Ustce. sygn. 1375

■ Skromny, uczciwy, z poczuciem humoru, 45 lat, 178 cm, spod znaku Raka, trochę nieśmiały, kawaler. Poszukuję skromnej dziewczyny w

wieku 40-45 lat, która czuje się samotna i zagubiona. Może posiadać gospodarstwo. Jeśli szukasz przygód, to napisz. Zdjęcie mile widziane. sygn. 1376

■ Jestem 51-letnią mieszkanką Gdyni. Szukam osoby myślącej o poważnym związku i zamieszkanu razem. Jestem niezależna mieszkaniowo i finansowo. Moja „waga” to kilka kilogramów za dużo. sygn. 1377

■ Spokojny 25-latek o pogodnym sercu, 170 cm, średnie wykształcenie, bez nałogów, szczery i miły, odpowiedzialny i opiekuńczy. Poznam spokojną domatorkę, która wypełni mi czas i sprawi, że poczuje się szczęśliwy. Najważniejsze, aby dla ciebie były ważne miłość i wierność. sygn. 1378

■ Samotny kawaler, 31 lat, 170 cm, bez nałogów, domator, pracowity i opiekuńczy, katolik, spod znaku Wodnika. Nie lubię kłamać i być okłamywany. Wykształcenie zawodowe. Lubie majsterkowanie. Poznam panią do 30 lat, zgrabną, miłą, niekonfliktową, z okolic Gdynia - Chwaszczyno. Nr tel. i zdjęcie mile widziane. sygn. 1379

■ Kawaler, 31 lat, bez zobowiązań, sympatyczny, z poczuciem humoru, pozna panią w odpowiednim wieku, najchętniej ze Słupska lub okolic. Foto mile widziane, telefon ułatwi kontakt. sygn. 1380

■ Energiczna, 54-letnia blondynka, pracująca, z własnym M, zadbana, z poczuciem humoru, zainteresowania wszechstronne. Poznam pana ciepłego, niezależnego, zadbanego, kulturalnego, w stosownym wieku. Odpiszę na każdą ofertę. Tel. ułatwi kontakt. Panowie z ZK wykluczeni. Mile widziane auto. sygn. 1381

■ Jestem niebrzydka, szczupła, bez nałogów. Poznam miłego przyjaciela, bez zobowiązań i rażącego nałogu. Mam 12-letniego syna. Jestem rozwódką. Dbam o czystość mojego mieszkania, jestem domatorką. Pracuję. Zdjęcie mile widziane. sygn. 1382

■ Wdowiec, 56/169/78. Uczciwy, zadbany, niebrzydki. Wykształcenie zawodowe, bez nałogów, zasiłek przedemerytalny. Z własnym M-2. Poznam panią stanu wolnego, w wieku 44-49 lat, 155-165 cm, raczej szczupłą i ładną. Nr tel. i zdjęcie mile widziane. sygn. 1383

■ 30-letnia panna z okolic Łęborka, bez nałogów i zobowiązań, niska, trochę nieśmiała, z poczuciem humoru. Lubie podróże, spacerować, filmy i muzykę. Cenię szczerość, szacunek. Poznam przystojnego kawalera, bruneta lub szatyna, bez nałogów i zobowiązań, zaradnego,

inteligentnego, szczerego, 30-35 lat. Proszę o zdjęcie. Proszę nie podawać nr. tel. komórkowego. Rozwiedzeni i karani niech nie piszą. sygn. 1384

■ Wdowa, 49 lat, 168 cm. Jestem uczuciowa, opiekuńcza, romantyczna. Lubie spacerować i ciepłe domowe ognisko. Jestem bardzo samotna i chętnie porozmawiam z panem o podobnych zainteresowaniach. Kontakt tel. 0505-528-260. sygn. 1385

■ Chojniczanka stanu wolnego, 39 lat, elegancka, z poczuciem humoru, pracująca, niezależna finansowo. Poznam pana do lat 48, stanu wolnego, który szuka przyjaźni i zrozumienia. Wykluczeni nadużywający alkoholu oraz mający konflikt z prawem. sygn. 1386

■ Kawaler, 37 lat, 181 cm, dobrze zbudowany, bez zobowiązań, pozna panią do 40 lat, pragnącą stabilizacji i ciepła. Odpiszę na każdy list. Foto mile widziane. sygn. 1387

■ Kawaler, 37 lat, 183 cm, szczupły szatyn. Poznam panią ceniącą szczerość, wrażliwą i niematerialistkę. Myślę o przyszłości we dwoje. Jestem ze Starogardu Gd. Foto i nr tel. przyspieszą kontakt. sygn. 1388

■ Poznam panią na dobre i złe. Mam 31 lat, średni wzrost, szarozielone oczy, czarne włosy. Lubie dobrą muzykę, jazdę na rowerze i spacerować, a także zabawy. Jestem z Pucka. Poznam panią w wieku 18-25 lat, romantyczkę. sygn. 1389

■ Kawaler, 33 lata, samotny, nieśmiały, wrażliwy, palący, ale niepijący. Z Przymorza. Wykształcenie średnie. Z własnym M. Nie szukam przygód, lecz trwałego związku opartego na zaufaniu i miłości. Poznam pannę w wieku 28-32 lat, miłą, skromną, może mieć dziecko. Zdjęcie mile widziane. Odpowiem na każdy poważny list. sygn. 1390

■ Zamożny rolnik, 48/172/75, kręcone włosy, bez nałogów, uczciwy, pracowity, z poczuciem humoru. Poznam pannę lub wdowę w wieku 42-45 lat, może być biedna, ale uczciwa, niepaląca, dobra, niekonfliktowa, odpowiedzialna, chętna zamieszkać na wsi. Tel. i foto mile widziane. Panie rozwiedzione wykluczone. Tel. tylko stacjonarny. sygn. 1391

■ Wdowa, 75 lat, wciąż jeszcze atrakcyjna. Willa. Poznam pana, wdowca, bez nałogów, w stosownym wieku. Tel. i foto mile widziane. Panowie rozwiedzeni wykluczeni. sygn. 1392



■ Samotna, atrakcyjna 23-latką, z 2-letnią córeczką, pozna mężczyznę w stosownym wieku, poważnie myślącego o życiu i niezależnego finansowo. Marzę o stworzeniu szczerego, trwałego związku. Telefon przyspieszy kontakt. sygn. 1393



■ Jestem niebrzydkim kawalerem, rencistą, z mieszkaniem. Mam 39 lat, 166 cm, wykształcenie zawodowe. Jestem uczciwy, opiekuńczy i stały w uczuciach. Spod znaku Ryb. Pragnę pokochać i poślubić ładną

panią, 30-40 lat, 150-160 cm, stan cywilny obojętny. Rencistka. lekko puszysta mile widziana. Samotny z okolic Czerska. sygn. 1394



■ Wolna, Koziorożec, 51 lat, 160 cm, szczupła, uczciwa, spokojna, odpowiedzialna, opiekuńcza, gospodarna, bez nałogów, o dobrym sercu, wykształcenie zawodowe, 14-letni syn. Szukam przyjaciela na dobre i na złe, w odpowiednim wieku, o podobnych walorach. Nie szukam przygód. sygn. 1395

■ Wdowa, 60 lat, blondynka, niezależna, bez nałogów, pracująca, opiekuńcza, o zgrabnej sylwetce, wzrost i wykształcenie średnie, o wszechstronnych zainteresowaniach, pozna chętnie wdowca o tych samych walorach. sygn. 1396

■ Pani rozwiedziona, 52 lata, 157 cm, szczupła, wykształcenie średnie, wrażliwa, gospodarna, domatorka. Nie palę. Bez zobowiązań. Finansowo i mieszkaniowo niezależna. Obecnie nie pracuję. Poznam spokojnego pana w stosownym wieku, bez nałogów. Zwykłego człowieka, który byłby prawdziwym przyjacielem. Ze wsi lub z miasta. sygn. 1387

■ Jeśli masz dość samotnego życia, napisz do mnie. Jestem zdecydowany na trwały związek z kobietą, która lubi wieść i zechce zamieszkać ze mną. Jestem wdowcem, mam 41 lat, 175 cm, szczupły. Szerokie zainteresowania. Niezależny finansowo, stała praca, mieszkanie, samochód. Poznam skromną, uczciwą, zaradną panią w wieku 40-50 lat, z okolic Bytowa, Łęborka lub Słupska. sygn. 1398

■ Samotna, skromna, zadbana kobietka, 74/164/70, nie szuka wrażeń ani majątku. Niezależna mieszkaniowo i finansowo. Szczera, bez nałogów. Poznam pana zadbanego, bez nałogów, który może być przyjacielem. Inne sprawy do uzgodnienia. sygn. 1399

■ Samotna, 70/160/65, brunetka, szczerza, niepaląca, lubiąca porządek, szczerzy ludzi kochających zwierzęta. Poznam pana bez nałogów, który chciałby u mnie zamieszkać, jako sublokator lub przyjaciel, a może coś więcej. Proszę o poważne oferty. sygn. 1400

■ Poznam panią w celu matrymonialnym, około 50-letnią. Mile widziane panie ze wsi. Romantyk. sygn. 1401

■ Jestem 27-letnim, samotnym, ponoć przystojnym Wodnikiem, który marzy o tym, by kochać, być kochanym. Poznam osobę, która mnie zrozumie, zaakceptuje i nie odrzuci. Cechuje mnie wrażliwość, czułość, opiekuńczość. Niestety, dzięki głupocie trafiłem do więzienia, lecz nie jestem żadnym groźnym przestępcą. Jestem niezależny finansowo. Poznam miłą i szczupłą panią w wieku 23-30 lat. sygn. 1402

■ Poznam panią, którą mógłbym obdarowywać kwiatami. Upajać się blaskiem jej oczu przy romantycznych kolacjach ze świecami. Móc delikatnie przytulać ją w tańcu i szeptać jej moje myśli. Jestem bardzo samotnym, 34-letnim kawalerem. Odpiszę na każdy list ze zdjęciem. Na tel. kom. nie odpowiadam. Samotny. sygn. 1403

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3).

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

KUPON

Serca
dwa

W muzeum

Muzeum Zamkowe przy ul. Katedralnej można zwiedzać od wtorku do niedzieli, w godz. 9-17. Na jednej ze stałych wystaw są eksponaty znalezione przez archeologów podczas wykopalisk na Starym Mieście. Ceny biletów: normalny – 6 zł, ulgowy – 4 zł, grupy szkolne – 3 zł.



KWIDZYN

Codziennik

Dziennik
Bałtycki

piątek 2 stycznia 2004 r.

::9

JESTEŚ W POTRZEBIE

■ **STRAŻ POŻARNA**
■ **KWIDZYN**
Powiatowa Komenda Straży Pożarnej, ul. Sportowa 3, tel. 279 37 70
■ **SADLINKI**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 275 75 15, 275 75 63
■ **PRABUTY**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 278 20 08, 278 29 93
■ **GARDEJA**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 275 14 08
■ **RYJEWO**
Ochotnicza Straż Pożarna, tel. 277 42 08, 277 49 37
■ **APTEKI**
■ **KWIDZYN**
Św. Kosmy i Damiana, ul. Braterstwa Narodów 52, tel. 279 38 72, Eskulap, ul. Kamienna 11f, tel. 279 37 20, Centralna, ul. Chopina 6, tel. 279 33 80, Lwowa, ul. Chopina 9, tel. 279 42 15, Monieczna, ul. Lotnicza 1, Cefarm, ul. Korczaka 10b, tel. 279 20 56, Melisa, ul. Słowackiego 16, tel. 279 31 75, Staromiejska, ul. Targowa 5/1, tel. 261 22 81, Millenium, ul. Mieszka I 12, tel. 261 50 04, Vademecum, ul. Braterstwa Narodów 46, tel. 279 59 55, Lek, ul. Sokola 7a, tel. 261 77 10, Pod Złotą Wagą, ul. Kopernika 25a, tel. 279 58 63, Medica, ul. Staszica 22, tel. 279 43 27
■ **PRABUTY**
Apteka Pod Lwami, ul. Kraszewskiego 4, tel. 278 22 13, Apteka Słoneczna, ul. Ogrodowa 16, tel. 278 21 18
■ **GARDEJA**
Apteka, ul. Kwidzyńska 7, tel. 275 14 66
■ **OSTRE DYŻURY**
■ **KWIDZYN**
Szpital Miejski, ul. Hallera 31, tel. 279 37 41
■ **PRZYCHODNIE**
■ **KWIDZYN**
Przychodnia nr 1, plac Plebiscytowy 3, tel. 279 30 22, Przychodnia nr 3, ul. Koflataja, tel. 279 42 30
■ **GARDEJA**
Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Kwidzyńska 36, tel. 275 14 11
■ **RYJEWO**
Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Grunwaldzka 58, tel. 277 42 25
■ **SADLINKI**
Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Kwidzyńska 20a, tel. 275 75 68
■ **POGOTOWIE**
■ **KWIDZYN**
ul. Hallera 31, tel. 279 39 09, 279 37 41 wew. 400
■ **PRABUTY**
ul. Kisielińska 6, tel. 277 22 99; ul. Łąkowa 33, tel. 278 20 99
■ **POLICJA**
■ **KWIDZYN**
Komenda Powiatowa Policji, ul. Kościuszki, tel. 645 70 50
■ **PRABUTY**
ul. Warszawska 13, tel. 278 20 07
■ **RYJEWO**
ul. Grunwaldzka 54, tel. 277 42 07
■ **SADLINKI**
ul. Kwidzyńska 34, tel. 275 75 07
■ **PORADNIE**
Punkt Konsultacyjno Interwencyjny Przeciwdziałania Przemocy i Profilaktyki Uzależnień, ul. 11 Listopada 28 (nad Hospicjum), pon. śr. czw. 15-18, wt. 17-19, tel. 261 16 51, Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 17, tel. 279 21 19 fax. 261 22 89
■ **INF. PKS**
KWIDZYN, tel. 279 20 06
■ **INF. PKP**
KWIDZYN, tel. 279 26 31
GARDEJA, tel. 275 14 92
PRABUTY, tel. 278 20 18

WARTO ZOBACZYĆ

Konkursowe plakaty

KWIDZYN. Jeszcze przez trzy dni w holu Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej można oglądać wystawę plakatów nadesłanych na konkurs pod hasłem: „Rowerem – ekologicznie i zdrowo”. Ich autorami są młodzi ludzie, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z Kwidzyna. Wśród kilkudziesięciu plakatów jest także ten, który uznano za najlepszy, autorstwa Marii Schaefer. Organizatorem konkursu było Stowarzyszenie Bezpieczny Kwidzyn, które przy współpracy Urzędu Miejskiego realizuje projekt „Rowerowy Kwidzyn”. – Przedmiotem konkursu był projekt plakatu promującego szeroką pojętą turystykę rowerową. Zgłoszono 65 prac ze szkół podstawowych oraz 10 z gimnazjów – mówi Grażyna Krzysztowiak, przewodnicząca Stowarzyszenia Bezpieczny Kwidzyn. Wystawę można oglądać w godzinach pracy kwidzyńskiego magistratu. Wstęp wolny.

(chan, m. w.)

KONCERT

Operetka na karnawał

KWIDZYN. 18 stycznia o godz. 19 w Teatrze Miejskim w Kwidzynie odbędzie się „Karnawałowy koncert operetkowy”. Najśłynniejsze arie operetkowe i musicalowe Straussa, Kalmana, Loeve usłyszymy w wykonaniu artystów z Teatru Muzycznego z Poznania. Dochód z koncertu przeznaczony będzie na leczenie Jacka Kaczmarskiego. Bilety, w cenie 30 zł, można kupić w Biurze Informacji Kwidzyńskiego Centrum Kultury przy ul. Katedralnej 18.

(m. w.)

KONKURSY, KONKURSY

Zadzwoń po nagrody



Fot. Małgorzata Enerlich-Kamińska

Jak co tydzień, tak i dziś na naszych Czytelników czeka niespodzianka. Wystarczy zadzwonić pod nr tel. 262 40 46 i w dowcipny sposób przekonać reportera, że właśnie Wam należy się nagroda. Fundują je nasi partnerzy, znane kwidzyńskie firmy. Niespodzianki to m. in. zaproszenie na obiad, na kolację, zestaw startowy do telefonu komórkowego, karnety na siłownię. Zapraszamy do zabawy. Podajemy szczegóły:

15.15-15.30 – dzwonić po zaproszenie do marokańskiej knajpki Casablanca.
15-15.15 – czeka minizestaw simplusa ufundowany przez sklep firmowy PLUS GSM.
15.30- 15.45 – dzwonić po miesięczne karnety na siłownię lub aerobik, które ufundowało Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe Magnum.
15.45-16 – czeka dwuosobowe zaproszenie do Stołówki IMPEL GROUP w Kwidzynie.

(just)

NA SPACER

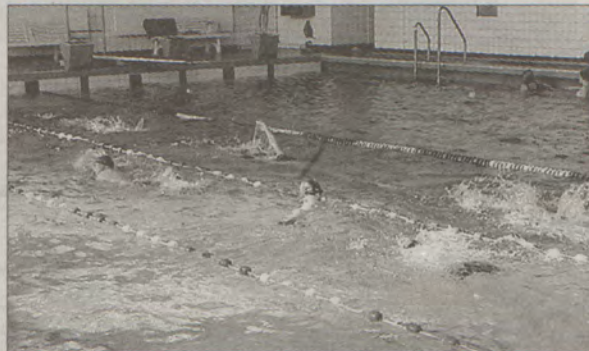
Do minizoo



MIŁOSNA. W minizoo w podkwidzyńskiej Miłosnej mieszkają lamy, jak, osiem kóz, pięć świnek wietnamskich, dziki, a także kury, kaczki (wśród nich nawet dziennikarskie). Informujemy niezorientowanych, że minizoo mieści się na Terenach Rekreacyjno-Wypoczynkowych Miłosna i można je zwiedzać zupełnie za darmo. Czynne jest codziennie, także w niedzielę i święta, od rana do zmierzchu. Opiekunowie proszą, by nie dokarmiać zwierząt.

NA PŁYWALNI

Zadbaj o sylwetkę



KWIDZYN. Kryta pływalnia przy ul. Słowackiego w Kwidzynie czynna jest od poniedziałku do soboty w godz. 6-22, a w niedzielę od 12 do 22. Ceny biletów: duży basen (30 minut): dorośli 3.50 zł, dzieci i młodzież do 18 lat – 2,50 zł, a brodzik (1 godz.) – 2 zł. Prócz pływania w basenie, w budynku pływalni można skorzystać z sauny, salki gimnastycznej oraz solarium.

(m. w.)

DLA KIBICA

Jedynie koszykarze



KWIDZYN. Niezwykle skromna jest oferta sportowa na nadchodzący weekend. Odbędą się jedynie mecze koszykówki. Koszykarze Basketu opromienieni efektownymi zwycięstwami z wiceliderem Albą w Chorzowie oraz z Kotwicą Kołobrzeg (trzecią w tabeli) podejmą w pierwszym meczu tego roku sąsiada z tabeli Pogoń z Rudy Śląskiej. W pierwszym spotkaniu faworyzowani kwidzyńnianie niespodziewanie przegrali w Rudzie Śląskiej 77: 79. W sobotę nadarza się doskonała okazja do rewanżu. To nie jedyna zadra w pojedynkach Basketu z Pogonią. W maju 2003 roku Pogoń wyeliminowała Basket z gry o I ligę. **Pojutrze – koszykówka.** Godz. 17. I Liga koszykówki mężczyzn Basket Kwidzyn-Pogoń Ruda Śląska. Hala przy ul. Mickiewicza 56 B. Godz. 10. Liga kadetów MTS Basket Kwidzyn- TMK Pomorze Tczew. Hala przy ul. 11 Listopada.

(chan)

INFORMACJE

■ **JEDZENIE NA TELEFON**
■ **KWIDZYN**
Zygggi's Pizza, ul. Chopina, tel. 261 92 48, City Pizza, ul. Grudziądzka, tel. 261 22 55, Restauracja Casablanca, ul. Grunwaldzka, tel. 261 00 21, Bar Kebab, ul. Kopernika, tel. 279 70 14, Restauracja Orientalna Lotos, ul. Toruńska, tel. 261 63 51;
■ **PALIWO**
■ **KWIDZYN**
Stacja Paliw Orlen, ul. Sportowa, tel. 279 29 88, Stacja Paliw Insubud, ul. 11 Listopada, tel. 279 95 93, Stacja Paliw Insubud, ul. Lotnicza 1, tel. 279 40 09, Stacja Paliw Insubud, ul. Lotnicza 1, tel. 279 40 09, Stacja Tankowania Gazem Kargaz, ul. Krótka 2, tel. 279 98 37, Stacja Paliw PPKS, ul. Żwirowa 2, tel. 279 42 14, Stacja Paliw Primo, ul. Malborska 14, tel. 279 32 46, Stacja Paliw Rafinerii Gdańskiej, ul. Malborska 145, tel. 279 45 62, Stacja Paliw Lenkiewicz, ul. Grudziądzka 22, tel. 279 17 00
■ **PRABUTY**
Stacja Paliw, ul. Warszawska 24, tel. 278 20 48
■ **RAKOWIEC**
Stacja Paliw Petrochemii Płock, tel. 275 11 71
■ **GARDEJA**
Stacja Paliw Rafinerii Gdańskiej, ul. Grudziądzka 17, tel. 275 14 39
■ **SADLINKI**
Stacja Paliw Rafinerii Gdańskiej, ul. Kwidzyńska, tel. 275 75 50
■ **RYJEWO**
Stacja Paliw, ul. Tartaczna 1, tel. 277 43 85
■ **POGRZEBOWE**
■ **KWIDZYN**
Zakład Pogrzebowy Charon, ul. Hallera 32, tel. 279 25 64, Zakład Pogrzebowy Kir, ul. Hallera 28, tel. 279 68 89, Usługi Pogrzebowe, ul. Owczaka 4, tel. 261 94 24 lub 261 94 25, czynny całą dobę, Zakład Pogrzebowy FENIKS, ul. Jagiello, Kwidzyn, tel. 261 27 50, Zakład Pogrzebowy Arka, ul. Grudziądzka 4/1, Kwidzyn, tel. 261 27 44
■ **PRABUTY**
Zakład Pogrzebowy Eden, ul. Kraszewskiego 24, tel. 278 26 01, Zakład Pogrzebowy, ul. Kraszewskiego 22, tel. 278 22 36
■ **POMOC SPOŁECZNA**
■ **KWIDZYN**
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Grudziądzka 6, tel. 279 73 81, 279 73 82, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Grudziądzka 30, tel. 279 32 08, Dom Pomocy Społecznej, ul. Malborska 6, tel. 279 37 21, 279 38 67
■ **PRABUTY**
Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Łąkowa 24, tel. 278 12 82
■ **GARDEJA**
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Kwidzyńska 36, tel. 275 14 21
■ **INF. TELEFONICZNA**
Pomorskie Centrum Informacji, usługi, handel, produkcja, targi, przetargi, służba zdrowia, turystyka. Telefon: 94-34. Miejskowa 913; Zamiejskowa 911; Numery kierunkowe międzynarodowe 950; Biuro Napraw Telefonicznych, tel. 914, Budzenie telefoniczne, tel. 911
■ **KWIDZYN**
Biuro Obsługi Klienta TP SA, ul. Piłsudskiego 45, tel. 279 24 88
Biuro Obsługi Klienta Dialog, ul. Piłsudskiego 45, tel. 641 29 00
■ **MALBORK**
Biuro Obsługi Klienta TP SA, tel. 272 22 01

Prabuty. Bogusław Kasicki z sentymentalną wizytą na Wołyniu

Rzeczywistość smutniejsza

Bandy ukraińskie celowo wszystko niszczyły, by Polacy nie mieli do czego wracać. Burzyli domy, bestialsko mordowali ludzi. Dlatego przeraził mnie widok, jaki zobaczyłem, gdy w 2002 roku wróciłem do Skurcza. Wszystko było inne, niż sobie wyobrażałem – opowiada Bogusław Kasicki z Prabuty.

W zeszłym roku pojechał tam jeszcze raz. W Skurczu się urodził i spędził dziecińne lata. Przed bandami ukraińskimi uciekł wraz z rodzicami i bratem. Zostawili tam cały majątek. Miał wtedy pięć lat.

– Wtedy człowiek cieszył się, że może się stamtąd wyrwać – dodaje B. Kasicki.

Wola rodziny

Zamieszkali w Łucku. W 1946 roku przeprowadzili się do Prabuty. Wychowywany był w miłości do Skurcza. Rodzice często o nim wspominali. Był to symbol rajy i dobrodziejstwa. Dlatego marzył, by tam pojechać.

– Chciałem wypełnić wolę rodziny. Żałuję, że ojciec tego nie dożył. Zmarł w 1997 r. Pojechałem z bratem Januszem. On urodził się już w Prabutach, ale opowiadania rodziców sprawiły, że chciał zobaczyć, jak tam jest – wyjaśnia B. Kasicki.

Po raz pierwszy pojechali wiosną 2002 roku. Nie znali drogi. Pokierowali ich członkowie Stowarzyszenia Upamiętniających Pomordowanych Polaków na Wołyniu.

Byli tylko dwie godziny. Niestety wyobrażenia miały się z rzeczywistością.



Skurcz – tu urodził się i wychował Bogusław Kasicki. Powrócił tam po piętnastu latach. Na zdjęciu (po lewej) z Ukraińcem Iwanem Klebańskim, który był przewodnikiem prabucian.

– Cmentarz zrujnowany, a w miejscu, gdzie kiedyś stał kościół, teraz jest tylko krzyż. Bandyci rozsadzili budynek dynamitem, a gruzi wykorzystywane później były do budowy kołchozów.

– Trudno wytłumaczyć, co przeżyliśmy, gdy to zobaczyliśmy. Przerażało nas to wszystko. Nie byliśmy przygotowani na taki widok – wspomina pan Bogusław. – Szukaliśmy domu, w którym kiedyś mieszkaliśmy. Pytaliśmy miejscowych, ale nikt nam nie mógł pomóc. Pewien człowiek pokazał

nam miejsce, w którym stało tylko drzewo. Tu niby żyliśmy. Później okazało się, że nie.

Gościna za 25 dolarów

Nawiązali kontakt z Ukraińcami i w 2003 roku pojechali jeszcze raz. Wybrał się z nimi wtedy Roman Rodziewicz, kolega z Sopotu. On miał 16 lat, jak uciekał ze Skurcza. Tym razem zostawili kwiaty i zapalili znicze, w miejscu, gdzie stał kościół. Odnaleźli też miejsce, w którym zamordowano ich babkę. Po

majątku dziadków została głęboka na 35 metrów studnia.

– Ostrzegano nas, że tam kradną i jest niebezpiecznie. My jednak spotkaliśmy się z sympatią ludzi, nie wrogością. Biedę widać gołym okiem. To, co wyprodukują, starcza im tylko na utrzymanie – wyjaśnia B. Kasicki. Za gościnę zostawiliśmy 25 dolarów. Oni pierwszy raz widzieli dolary. Jak widać jest tam duże zacołanie, ale nie ma w tych ludziach wrogości.

Spotkali nauczycielkę języka niemieckiego, któ-

ra prowadzi kącik polskości. Opowiedziała im o swojej pracy. Prabucianie uczestniczyli też w pogrzebie.

– Ludzie, u których mieszkaliśmy, czuli się zaszczyceni, że u nich byliśmy i zaprosili nas na pogrzeb członka ich rodziny. Tam żegna się zmarłych bardzo uroczystie – wspomina pan Bogdan.

Spotkali nianię Natałkę

Pojechali także do Uchwinowa, gdzie urodził się i wychowywał ich

ojciec. Największą niespodzianą było spotkanie niani Natałki.

– To było wzruszające spotkanie. Jak sama przyznała, prędzej spodziewała się śmierci niż nas – dodaje prabucianin.

Wzięli ze sobą ziemię i posypali ją na grób ojca. W drodze powrotnej pojechali do Łucka. Zamieszkali tam, gdy uciekali ze Skurcza. B. Kasicki miał wtedy pięć lat i z tamtego okresu pamięta straszny obraz. Chodził z ojcem do młyna. Tam było rozlewisko, z którego wylawiali pomordowanych. Mieli oni porożcinane usta.

– Jak dojechaliśmy, w Łucku byli jeszcze Niemcy. W tym czasie zastrzelono burmistrza i Niemcy za karę zrobili wtedy godzinę śmierci na ulicach mordowali ludzi. Pamiętam 16-letniego chłopca, który tak strasznie krzyczał w niebogłosy. Wołał matkę. Po chwili jego krzyk ucichł. Zginął od kuli – mówi pan Bogusław. – Widziałem to wszystko i bardzo się przejąłem. Później gdy sowięci weszli, bałem się i zakrywałem uszy, gdy było słychać strzały. Dopiero w wojsku się przełamałem.

Rodzice matki mieszkali w Prabutach i Kasicki w 1946 roku przeprowadził się tam. W 1964 roku pan Bogusław się ożenił. Mam dwie córki i syna.

– W czasie drugiej wizyty zwiedziliśmy w Łucku miejsc, ale nadal czujemy niedosyt. Jest jeszcze tyle do zobaczenia. Dlatego chcemy jechać tam jeszcze raz – mówi Bogdan Kasicki.

Tekst i zdjęcia:
Justyna Sikorska



W miejscu, gdzie kiedyś stał kościół, teraz jest tylko krzyż. Na zdjęciu: (klęczą od prawej) Bogusław i Janusz Kasicki oraz Roman Radziewicz.



Prędzej spodziewałam się śmierci niż ciebie – powiedziała niania Natałka, gdy zobaczyła Bogusława Kasickiego.

Piłka nożna. Zima
Rodła Kwidzyn
Wróć

Rodło, lider ligi okręgowej, pierwszy trening po przerwie świąteczno-noworocznej odbędzie prawdopodobnie 12 stycznia. Wiadomo już, że w sparingach drużyna zagra między innymi z Pomezanią Malbork, Olimpią Sztum i Olimpią Grudziądz. Plan przygotowań burzy trochę brak decyzji Pomorskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie terminu rozegrania pierwszej wiosennej kolejki spotkań. – Słyszałem, że wiosenne zmagania rozpoczniemy 14 marca – mówi Dariusz Grochowski, trener kwidzyńian. – Trudno mi jednak w to uwierzyć, bo wtedy zaczyna grać ekstraklasa, a rozgrywki w niższych ligach z reguły rozpoczynają się nieco później.

(RaC)

Malbork. Oldboje dzieciom
Z Małkiem

Gratka dla miłośników futbolu z Malborka, ale nie tylko. Zenon Małek i przyjaciele – dzieciom z domu dziecka – pod takim hasłem w najbliższą sobotę odbędzie się charytatywny turniej oldbojów. Inicjatorami imprezy są: właśnie Z. Małek, pochodzący z Malborka były piłkarz m. in. Wisły Kraków, oraz BP Pomezania. W turnieju udział zapowiedzieli znani futboliści wybrzeżowych klubów.

Będzie to okazja do spotkania po latach, wspomnień i wsparcia potrzebujących. Turniej rozpocznie się 3 stycznia, o godz. 16, w sali Zespołu Szkół Technicznych, przy pl. Narutowicza w Malborku. Wstęp wolny.

(jotka)



– Czuję sentyment do Malborka, dlatego chętnie tu wracam – mówi Zenon Małek, jeden z inicjatorów turnieju. Po prawej Waldemar Jastrzębski, prezes Pomezanii.

Fot. Aleksander Winter

REKLAMA

PRACA

ZATRUDNIĘ

CUKIERNIKÓW i pracowników produkcyjnych. Kwidzyn ul. Polna 20A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Holandia, Austria- odbierz podatek 058/301-82-63

SZUKAM PRACY

ŁÓDZ z prawem jazdy kat. E, krótki staż, (0-55) 247-31-85

AUTO MOTO

SPRZEDAM

BARKAS, 85/90 r., 1800 zł, dostawczy, stan db, Nowy Dwór Gd., (0-55) 247-33-13

CIĄGNIK C330, C-360, C-363 P, MF 255, Bizon Z-056 i przyczepa rolnicza 10x15 koła, 058/684-32-92, 0601-160-439

CZĘŚCI silnikowe, gaźniki, zapłony, do motoroweru Jawa 50, 0-505-536-256

FORD Sierra sedan, 2,0 CLX, 1991 r., 6000 zł, bordo metalik, Gdańsk, 0-507-110-964

GAŹNIK, aparat zapłonowy, obudowa filtra powietrza, silniczek do wycieraczek, do Poloneza 1.5, 0-505-536-256

LIAZ, 14 000 zł, z przyczepą, 3 osie, stan db, (0-55) 276-10-22

KUPIĘ

AUTAI Uszkodzone. Zachodnie. 671-59-62, 0601/800-490

AUTO, (0-55) 276-18-32

DAEWOO Tico, Lanos, Felicia, Favorit. Gotówka, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

FIAT Seicento, Punto, Uno, Cinquecento. Gotówka. 058/56-139-14, 0602/31-28-73

POLONEZ 1992-2000, gotówka. Stan obojętny. 058/56-139-14, 0602/31-28-73

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

GDYNIA Oksywie 2 pokoje 42 m kw, sprzedam 70000 zł, lub wynajmę 300 zł, plus opłaty miesięczne 058/621-09-15 po 17 00.

KOMARÓWKA, gm. Ostaszewo, 110,6 m kw., pół domu, działka 10371 m kw., (0-55) 246-23-45, 0-605-729-561

KWIDZYN dom 120 m kw, sprzedam lub wynajmę, działka 615 m kw. Tel. 0605-745-915

KWIDZYN pół bliźniaka, 108 m kw, garaż, piwnica, media, działka 420 m kw, stan surowy, 59000 zł. Tel. 0602-110-112

KWIDZYN pół bliźniaka, 180 m kw, umeblowane, na Zacisku. Tel. 055/645-19-32

KWIDZYN, 4 pokoje, 74 m kw., I p., (0-55) 279-55-46

MALBORK sprzedam dom częściowo do wykończenia. 0505/136-392

MALBORK, 135 m kw., dom wolno stojący, podpiwniczony, garaż, media, działka 5 arów, 0-507-815-262

NOWY DWÓR GDAŃSKI, działka budowlana, 15 arów, 0-601-179-270

SPÓŁDZIELNIA Mieszkańowa „Dom Nad Słupią” buduje mieszkania w Słupsku w cenie od 1.406 zł - do 1.554 zł/m kw, 059/843-01-54

TCZEW osiedle Garnuszeńskiego mieszkanie 2 pokojowe 41,5 mkw, po remoncie 058/533-81-60, 0697/224-048

INNE

KOMARÓWKA, pół domu, 110,6 m kw., zamienie na mieszkanie w Nowym Dworze Gdańskim, (0-55) 246-23-45, 0-605-729-561

KWIDZYN, kawalerka lub małe dwupokojowe, 0-606-492-732

MALBORK tanie lokale na biura lub usługi, 40 m kw., I p., teren byłej jednostki wojskowej, 055/272-81-24

TCZEW odnajmę mieszkanie 4 pokojowe, umeblowane lub częściowo umeblowane na odpowiednio długi okres 0507/815-696

DOM

SPRZEDAM

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, (058)342-54-31

MASZYNA do szycia na pedały, powiększalnik do zdjęć Krokus, (0-55) 276-24-43, Dzierżgoń

MIOTŁY brzoźowe, (0-55) 247-93-72, Sztutowo

MIOTŁY brzoźowe, (0-55) 247-93-72, Sztutowo

INNE

MASZYNY stolarskie, skup, sprzedaż, 0602-459-611

TURYSTYKA I SPORT

RÓŻNE

CIECHOCINEK- najlep-

szym prezentem gwiazdkowym pobyt w sanatorium. Promocyjne ceny zimowe, 0 5 4 / 2 8 3 - 6 2 - 6 5, www.puc.sky.pl

HANNOVER- Berlin, Wolfsburg, Braunschweig, 058/344-55-54

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

GINEKOLOG 0600/578-527 Zabiegowo i Farmakologicznie

GINEKOLOG najtaniej, pełna dyskrekcja, 0604/237-647

GINEKOLOG! 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG! 0604/823-164 Bez zabiegowo!

HYDROMASAŻ nowy z pilotem, 3 tys. zł, sprzedam 0693/482-755

HYDROMASAŻ pilnie sprzedam urządzenie do masażu wodnego, 0602/709-141

RZUĆ palenie, rewelacyjne efekty. Gdańsk 058/520-12-90, Gdynia 058/621-75-20

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

HUSKY siberian, szczenięta, rasowe, zadbane, zaszczepione, sprzedam, (0-58) 532-77-53, 0-608-445-329

USŁUGI INNE

RÓŻNE

ATRAKCYJNE! Przyjazne Kredyty, także korespondencyjnie. BTCH, Gdańsk Zappa, Dywizjonu 303 Nr 22, 058/557-31-38, 058/556-68-65

CENTRUM NAUK I BIZNESU

zaprasza bez ograniczeń wstępnych do UCIEŁU OCZYSZCZAJĄCEGO PO SZKOLE PODSTAWOWEJ, GIMNAZJALNEJ I ZASADNICZEJ Dwuletniego Policealnego Studium

* rachunkowości
* ekonomii
* prawn-administracyjnej
* architektonicznej
* informatycznej
* kosmetycznej
* turystycznej
* pracownia socjalnego
* dietetyki i ochrony fizycznej
* Rutkowski & Czerwinski

Jednorocznego Policealnego Studium

Czesne od 50 zł!!!
KURS KOMPUTEROWY GRATIS!!!
STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH!!!

ELBLĄG ul. 1 Maja 3 tel./fax (0-55) 611-47-29

KWIDZYN ul. Chopina 26 tel. (0-55) 275-96-66 tel./fax (0-55) 275-96-67

DETEKTYW, licencja, fachowość, dyskrekcja, (0601)692-992

FAJERWERKI

„Jorge”- importer, Gdańsk Jaskowa Dolina na naprzeciwko nr 63, 0 5 8 / 3 4 1 - 9 2 - 1 2, 0607/145-000

GOTÓWKOWE pożyczki pod nieruchomości 0605/037-547

KOREPETYCJE angielski, niemiecki, 0605/568-803 po 17.00

LIKWIDACJA alkoholizmu, narkomanii- jednorazowo. (058)663-74-74

OŚWIATA- Lingwista- szkolenia operatorów ciężkich maszyn budowlanych i drogowych: koparki-ladowarki, koparki jednonaczyniowe, ladowarki jednonaczyniowe, spycharki, walce drogowe, wózki podnośnikowe i platformowe, betoniarzki, zagęszczarki i ubijaki wibracyjne, montażysta rusztowań budowlanych, 058/341-21-82, 0504/256-080, 0501/251-863

WINDYKACJA długów- kupno wierzytelności 0605/037-547

WRÓŻBITA- jasnowidz- parapsycholog. (058) 663-74-74, 0609/350-500

INNE

PIANINA kupujemy! 058/341-52-40

INNE

FREZARKĘ do metalu, zagniatarkę do ALU, obcinarkę do naroży PVC, 681-05-59

SANIE konne wyjazdowe- sprzedam, 058/588-57-72

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

Dziennik Lokalny - kupon dla osoby fizycznej uprawniający do jednego bezpłatnego ogłoszenia drobnego do 10 słów
pakiet nr 1

treść: _____
kontakt: _____

Wyłącznie do wiadomości biura ogłoszeń

imię i nazwisko _____
adres _____
nr dowodu _____ telefon _____

TYLKO DLA OSÓB FIZYCZNYCH
- biuro ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, sklasyfikowania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia - ogłoszenia zawierające w treści nazwisko i adres należy nadać osobiście w biurze ogłoszeń.



ZOSTAW KUPON W LOKALNYM BIURZE OGŁOSZEŃ



PRZEŚLIJ KUPON POD ADRESEM

Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 10, Malbork, ul. Kościuszki 5A

Nowy Dwór Gd., ul. Sienkiewicza 1c, Sztum, ul. Mickiewicza 39

Dziennik Bałtycki 80-894 Gdańsk

Targ Drzewny 9/11 „GRATKA”

Auto+moto
+gratka

zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

ŚREDNIE I MATURA

W 1 ROK LUB 1/2 ROKU

GDYNIA (58) 669 71 97; 669 82 01
SŁUPSK (59) 845 67 52
KOSZALIN (94) 342 38 49
ELBLĄG (55) 642 75 60

0 606 724 712

Oceniamy sportowy rok

Było różnie

Przelom roku to tradycyjny czas podsumowań. Oceniamy szkoleniowców, drużyny i działaczy według najprostszej metody: nad kreską, umiarkowanie i pod kreską.

Szkoleniowcy

Nad kreską. Dariusz Grochowski, trener piłkarzy KOP Rodło. Maciej Czajka, trener modelarzy. Bogdan Zamośny, trener koszykarzy MTS Basket.

Dariusz Grochowski. Wiosną trenowana przez niego drużyna juniorów starszych awansowała po 20 latach do ligi wojewódzkiej. Zrobiła to w imponującym stylu. Jesienią Grochowski prowadził drużynę zdegradowanej do klasy okręgowej KOP Rodło. Skazywany na początku sezonu na porażki zespół, pewnie prowadzi w ligowej tabeli z przewagą ośmiu punktów i wiosną pewnie będzie świętował awans.

Maciej Czajka. Jego podopieczni nie mieli sobie równych w Polsce oraz na arenach międzynarodowych. Zdobyli mnóstwo medali.

Bogdan Zamośny. Jako asystent trenera Macieja Walenczewskiego doprowadził drużynę juniorów do półfinałów mistrzostw Polski. Obecnie

prowadzona przez szkoleniowca drużyna juniorów starszych nie przegrała spotkania i jest bardzo blisko awansu do półfinałów mistrzostw kraju. Jednak celem szkoleniowca jest udział w grach finałowych.

Umiarkowanie. Trener szczypiornistów MMTS Roman Makul, trenerki szczypiornistek Bożena Biernat i Edyta Majdzińska, trener koszykówek Wojciech Puścion i Czesław Daś oraz trener juniorów KOP Rodło Grzegorz Obiała.

Pod kreską. Były trener piłkarzy KOP Rodło Józef Bujko oraz trenerzy kwidzyńskiego tenisa stołowego. Drużyna prowadzona przez Józefa Bujko spadła z ligi. Podobnie drużyna tenisistów stołowych. Drużynę tenisistek wycofano z ligi gdyż zabrakło zawodniczek.

Zespoły i zawodnicy

Nad kreską. Szachista Radosław Wojtaszek, w mi-



Radek Wojtaszek, wicemistrz Europy w szachach.

Fot. Andrzej Chmielewski

nionym roku 16-letni szachista zdobył srebrny medal mistrzostw Europy juniorów w imprezie rozgrywanej w Budwie (Serbia i Czarnogóra) w kategorii juniorów do lat 18 oraz zajął czwarte miejsce podczas mistrzostw świata juniorów do lat 16 rozgrywanych w miejscowości Kalithea w Grecji.

Modelarze MTS Kwidzyn. Jerzy Boniecki, Bartosz Boniecki, Damian Dziedziński oraz Tomasz Czajczyk. Jerzy Boniecki zdobył Puchar Świata w konkurencji wiroplątów. Ten sam zawodnik zdobył cztery medale mistrzostw Europy.

Indywidualnie srebrny w konkurencji rakiet z taśmą oraz trzy złote z drużyną w konkurencji rakiet z taśmą, wiroplątach i rakietach ze spadochronem. W Pucharze Polski w konkurencji rakiet z taśmą był trzeci. W rozegranych w Sremskiej Mitrowicy mistrzostwach Europy obok Jerzego Bonieckiego medale zdobywali także pozostali kwidzyńscy mo-

delarze. Bartosz Boniecki z drużyną zdobył srebrny medal w konkurencji rakietoplanów zdalnie sterowanych. W kategorii juniorskiej dwa medale zdobył Damian Dziedziński, indywidualnie złoty w konkurencji rakiet ze spadochronem oraz srebrny w konkurencji rakiet z taśmą. Złoty medal w konkurencji rakiet z taśmą zdobył Tomasz Czajczyk. Robert Zieliński, zawodnik z Sądlinek, zajął piąte miejsce podczas mistrzostw świata w allstyle karate. Imprezę rozgrywano w Berlinie. To był debiut na arenie międzynarodowej 35 letniego zawodnika. Drużyna szczypiornistów MMTS Kwidzyn zdobyła piąte miejsce, najwyższe w swych dotychczasowych występach w ekstraklasie.

Umiarkowanie. Drużyna koszykarzy Basketu. Wiosną przegrała awans do I ligi. Obecnie zajmuje w lidze 9. miejsce. Drużyna koszykarzy juniorów i juniorów starszych ma pierwsze miejsce w lidze. Drużyna

szczypiornistek MTS gra w II lidze oraz lidze juniorów starszych. Drużyna juniorów starszych KOP Rodło, która zagra o najwyższe lokaty w Pomorskiej Lidze Juniorów. Drużyna juniorów starszych Pogoni Prabuty, która jest bliska awansu do ligi wojewódzkiej.

Drużyna piłkarzy Relaxu Ryjewo i lekkoatletci KOP Rodło.

Pod kreską. Piłkarze Pogoni Gardeja spadli z ligi, a po spadku grają bardzo przeciętnie. Tenisiści stołowi MTS.

Działacze

Nad kreską. Działacze Basketu Kwidzyn za I ligę koszykówek.

Umiarkowanie. Działacze Pogoni Prabuty i KOP Rodło

Pod kreską. Działacze MMTS Kwidzyn za brak wzmocnień i rezygnację z gry w Challenge Cup oraz działacze MTS sekcji tenisa stołowego. Działacze Wisły Korzeniewo za bałagan, który nie pozwolił piłkarzom na awans. (chan)

Liga Typerów. Z „Dziennikiem”
Trafiała Wioletta

Wioletta Jaraszek, jedyna kobieta biorąca udział w Lidze Typerów, najtrafniej wytypowała wynik spotkania Basketu z Kotwicą Kołobrzeg. Pani Wioletta stanęła na linii rzutów za 1000 zł, chyba że prezes Powiślańskiego Banku Spółdzielczego Mirosław Potulski z okazji nowego roku podniesie stawkę. Podczas spotkania z Kotwicą trafiła się niepowtarzalna szansa szansy zdobycia 2 tys. zł. Prezes PBS podwoił stawkę. Szansy zdobycia pieniędzy podczas rzutu z połowy boiska nie wykorzystali m. in. lider Ligi Typerów Jan Jaraszek. Bliski szczęścia był najlepszy typer spotkań z Legią, Gargamel. Podczas jego rzutów piłka dwukrotnie musnęła siatkę od kosza. Obserwujący rzuty prezes Potulski, aż łapał się za głowę.

– Mam problemy z kręgosłupem. Jednak bardzo chciałem rzucić. Tym bardziej, że zabawa cieszy się dużym powodzeniem. Wziąłem tabletki przeciwbólowe. Między świętami a Nowym Rokiem przed meczem z Pogonią będziemy ćwiczyć z córką na hali – tłumaczy Jan Jaraszek. Zachęcamy nowych uczestników. Jest niepo-



wtarzalna szansa na zdobycie 1000 zł. Na linii rzutów staje zawsze lider ligi typerów, oraz zwycięzca kolejki i kilku kibiców. Po trzynastu kolejkach na czele stawki jest prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Jan Jaraszek. Jednak po pięciu depczą mu Misiek oraz dyrektor Kwidzyńskiego Centrum Kultury Marek Wawryniuk oraz Adam Burczyk i jego 10-letni syn Olaf.

Przed nami kolejne typowanie meczu Basketu z Pogonią Ruda Śląska. W zespole z Rudy zabraknie najsukceszniejszego Krzysztofa Morawca. Basket nie powinien mieć najmniejszego problemu ze zwycięstwem. Można liczyć, że padnie druga w tym sezonie setka. Na typy czekamy do 4 stycznia. Typujemy na adres: ligatyperow@plusnet.pl

Zapowiedzi najbliższych meczów – na str. 9

REKLAMA

Dom + nieruchomości + wnętrza

zamów reklamę
we wtorek
w Dzienniku

**ELEKTRONARZĘDZIA
SPRZEDAŻ
SERWIS**

Tezew, al. Zwycięstwa 9A
058/531-24-29
wysyłka, dojazd
29800650/A/B

OKTAN OLEJ OPAŁOWY GRZEWczy

Patronackie Stacje Paliw
Refinerii Gdańskiej SA z dostawą do domu

Sprzedaż detaliczna, hurtowa paliw i gazu propan - butan

76-241 Stara Dąbrowa, Nowa Dąbrowa k. Słupska
tel. (059) 811 34 57, 811 34 78, fax (059) 811 34 77

84-220 Strzebielno
tel (058) 676 24 84+85
tel. kom. 0601 997 611

83-334 Miechucino, k. Sierakowic
tel (058) 684 51 21

REKLAMA



BALEX METAL Producent



Blachodachówki



Blachy trapezowe



Płyty warstwowe

BALEX METAL Sp. z o.o.
ul. Wejherowska 12 C, 84-239 Bolszewo
tel. /058/ 778 44 44, fax. /058/ 778 44 55
e-mail: balex@balex.com.pl, www.balex.com.pl

Oddział Gdańsk
ul. Grunwaldzka 244, tel/fax /058/ 344 74 90

Oddział Tezew
ul. 30 Stycznia 32, tel/fax. /058/ 532 29 02

Partner
CMD Materiały Budowlane
Górki koło Kwidzyna, 82-500 Kwidzyn
tel. /055/ 261 186



2046231/A/49